

MIEJSCOWA

na weekend

nr 5/1096, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Ferie z niespodzianką

s. 3

Przez płuca do serc

Kolejny, słyszalny w całym kraju Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy znowu wywołał wśród legionowian wielkie poruszenie. I po raz kolejny wielką też cegiełkę dołożyli oni do charytatywnego dzieła zapoczątkowanego ponad trzy dekady temu przez Jurka Owsiaka

s. 4



PROSZĘ JESZCZE
NIE CHOWAĆ
PORTFELA, GRAMY
DALEJ!



Wkopał się w kradzież

s. 2



Nurkowanie do gwiazd

s. 8

Wyborcze odliczanie

s. 4



Zagraniczny zaciąg

s. 11

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

Wkopał się w kradzież

W piątkowy wieczór nieznan sprawca ukradł koparkę z jednego z placów budowy na terenie gminy Wieliszew. Telefon od mieszkanki oraz błyskawiczna reakcja policjantów sprawiły, że złodziej długo się swoim łupem nie cieszył. 31-letni mieszkaniec powiatu został zatrzymany tuż po dokonaniu kradzieży.

Gdy tylko zauważyła, że z budowy zniknął ciężki sprzęt, kobieta powiadomiła dyżurnego Komisarjatu Policji w Wieliszewie. Funkcjonariusze natychmiast podjęli działania zmierzające do ustalenia i ujęcia sprawcy przestępstwa oraz odzyskania utraconego mienia. Jeszcze tej samej nocy mundurowi zatrzymali 31-latkę podejrzanego o kradzież koparki.



foto. arch.

Policjanci bardzo szybko zlokalizowali również skradziony pojazd. Jak się okazało, złodziej ukrył go swojej posesji.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie 31-latkowi zarzutu kradzie-

ży z włamaniem. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa. Zgodnie z Kodeksem karnym grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

zig

Mieszkanie z grilla

W poniedziałkowy poranek legionowska straż pożarna została postawiona na równe nogi zawiadomieniem o silnym zadymieniu w jednym z bloków na osiedlu Kozłówka w Legionowie. Przyczyna pojawienia się dymu w budynku była dla strażaków sporym zaskoczeniem.



foto. arch.

Informacja o zadymieniu w bloku przy ul. Polskiej Organizacji Wojskowej w Legionowie wpłynęła do dyżurnego straży pożarnej około godziny 4.20. Przekazali ją zaniepokojeni mieszkańcy. Na miejsce zadysponowano dwa zastępy z JRG Legionowo. Zjawił się tam też patrol policji. Gdy służby przyjechały pod wskazany adres, okazało się, że

powodem zadymienia był... grill rozpalony przez jednego z mieszkańców w swoim lokalu. Dość szybko został on zgaszony przez samego zainteresowanego. Nie chciał on jednak wpuścić strażaków do mieszkania, aby ci mogli sprawdzić, czy rzeczywiście zagrożenie pożarowe już minęło.

Jak poinformowała policja, 59-letni mężczyzna, który próbował grillować w mieszkaniu, był pijany. Policjanci osadzili go do wytrzeźwienia w policyjnej izbie zatrzymań. Okazało się bowiem, że mundurowi nie mieli go komu przekazać pod opiekę.

Zig

Wyszarpany spokój

To kolejny przemocowiec z policyjnym dozorem, zakazem kontaktowania się z osobą przez siebie pokrzywdzoną i nakazem opuszczenia zajmowanego wspólnie lokalu. Tym razem sankcje te dotknęły 45-letniego mieszkańca Legionowa, który jest podejrzewany o znęcanie się nad swoją partnerką.



foto. arch.

W zeszłym tygodniu policjanci z legionowskiej komendy zostali skierowani na interwencję do-

mową do jednego z mieszkań na terenie Legionowa. Kobieta, która wezwała policję, przy-

znała się, że jej partner od blisko pół roku znęca się nad nią. Po uzyskaniu takich informacji policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu 45-latkę. W momencie interwencji mężczyzna był nietrzeźwy. W jego organizmie krążył blisko promil alkoholu.

Z zeznań pokrzywdzonej wynikało, że jej partner, będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury domowe. Mężczyzna obrażał kobietę i szarpał ją. Dochodziło też do rękoczynów. To domowe piekło trwało od lipca ubiegłego roku. Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 45-latkowi zarzutu znęcania się nad osobą najbliższą. Za to przestępstwo grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

Zig

Remont z włamaniem

Mieli remontować dom, a go... okradli. Dwaj mężczyźni w wieku 25 i 29 lat zostali już zatrzymani przez policjantów z Jabłonny. Oba podejrzanych za popełnione przestępstwo grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.



Sprawa zaczęła się w połowie grudnia. Wtedy to do jabłonowskiego komisariatu policji wpłynęło zgłoszenie o kradzieży, do której doszło w jednym z domów na terenie gminy. Zniknęła z niego bi-

żuteria warta blisko 50 tys. zł. Ponieważ niedawno w okradzionym domu zakończył się remont, mundurowi postanowili sprawdzić, czy ze zniknięciem kosztowności nie mają czegoś wspólnego pracownicy

działającej tam ekipy budowlanej. I to był właściwy trop.

Sprawcami kradzieży okazali się dwaj mieszkańcy powiatu nowodworskiego, zatrudnieni właśnie do tych prac. Podczas przeszukania mieszkań obu mężczyzn mundurowi ujawnili i zabezpieczyli w nich skradzioną biżuterię. Nowodworzanie już usłyszeli zarzut kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

zig

Złamał trzy zakazy

Policjanci z zespołu patrolowo-interwencyjnego legionowskiej komendy zatrzymali 30-latkę, który kierował samochodem mimo aż trzech sądowych zakazów prowadzenia pojazdów. Za popełnione przestępstwo grozi mu od trzech miesięcy do nawet pięciu lat pozbawienia wolności.



foto. arch.

Powyższe sankcje mając najwyraźniej „w poważaniu”, 30-latek wsiadł za kierownicę BMW. Po sprawdzeniu jego danych w policyjnej bazie wyszło na jaw, że mężczyzna po raz kolejny zlekceważył obowiązujące przepisy prawa. Ustalenia mundurowych wykazały, że zatrzymany kierowca ma aż trzy aktywne zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych. Zostały one orzeczone przez sądy w Legionowie i Ostródzie, a najdłuższy z nich obowiązuje aż do połowy 2026 roku. W tej sytuacji policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę, a jego sprawę ponownie skierowali do sądu. Tym razem może mu grozić nawet pięcioletnia odsiadka.

Zig

Ferie z niespodzianką

O ile uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 mogli sobie przez ferie wypocząć, opiekujący się jej siedzibą dorośli nie mieli czasu na nudę. Chodzi głównie o fachowców oraz firmy współpracujące ze spółką KZB Legionowo, od lat dbającą m.in. o stan techniczny miejskich placówek oświatowych. Za ich sprawą spora część „siódemki” zaliczyła właśnie estetyczną i funkcjonalną rewolucję.

Modernizacją bodaj najbardziej rzucającą się w oczy jest nowy wystrój, a przede wszystkim większa użyteczność kolejnego fragmentu szkolnej szatni. – Jeżeli chodzi o szatnię, to wszyscy pamiętamy, bo przecież mamy wiele pokoleń legionowian, którzy uczęszczali do Szkoły Podstawowej nr 7 – jednej ze starszych w mieście, funkcjonującej w nim od 1986 roku, że tutaj zawsze były zakratowane boksy. Na przestrzeni ostatnich lat stopniowo wyposażaliśmy te szatnie w szafki. W pierwszej kolejności zajęliśmy się częścią zajmowaną przez oddziały IV-VIII,

a teraz, w okresie ferii zimowych, zostały wycięte kraty w części dla uczniów klas I-III i zamontowano w niej szafki dostosowane do wzrostu młodszych dzieci – informuje Mariusz Borkowski, dyr. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Legionowie.

Z trzydziestu zestawów zakupionych i umocowanych w szkolnej szatni nowych, kolorowych szafek będzie mogło korzystać trzysta dzieci. Większość z nich, zazdroścąc starszym koleżankom i kolegom, o takim udogodnieniu marzyło od bardzo dawna. – Poza, oczywiście, samą es-



tetyką, znacząco polepszony został komfort uczniów. Bo teraz w szatni mogą oni pozostawić nie tylko kurtki czy buty, ale też przybory, które w danym momencie są im niepotrzebne. To pozwala na pewną ergonomię i wsparcie fizyczne uczniów, aby nie dźwigali już przez cały czas podręczników – podkreśla dyrektor podstawówki przy ul. Królowej Jadwigi. Nie od rzeczy będzie przy okazji wspomnieć, że przed ustawie-

niem nowych szafek należało pozbyć się z szatni dwunastu dużych, metalowych segmentów, uzupełnić w podłodze, suficie i ścianach ubytki powstałe po wycięciu krat oraz odtworzyć powłokę malarską. Pracy było zatem sporo.

Jeszcze więcej roboty mieli fachowcy z usunięciem, a następnie wstawieniem 32 drzwi wewnętrznych znajdujących się w różnych częściach szkoły. Plus dwóch par specjalnych

skrzydeł drzwiowych wiodących do sportowego centrum „siódemki”. – Wymienione zostały wszystkie drzwi na drugim piętrze budynku, dodatkowo pojawiły się nowe drzwi przeciwpożarowe do sali gimnastycznej. Ponadto wymieniono wszystkie drzwi w całym bloku sportowym, gdzie znajdują się szatnie, lecz także pomieszczenia administracji. Bardzo się cieszę z tej inwestycji, bo rzeczywiście widać dzięki niej, jak zmienia się wygląd naszej szkoły – nie ukrywa satysfakcji jej dyrektor. – Na co dzień troszcząc się o warunki nauczania w gminnych placówkach oświatowych, kładziemy nacisk na bezpieczeństwo przedszkolaków i uczniów, ale nie zapominamy też o ich komforcie. Dobrą ilustracją tej strategii są właśnie wszystkie prace wykonane ostatnio w Szkole Podstawowej nr 7 – dodaje Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

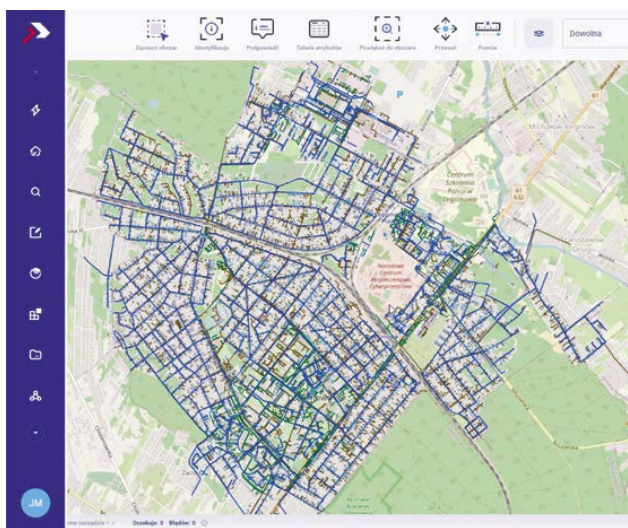
Jak łatwo zgadnąć, zaistniałe podczas ferii zmiany szkolna społeczność przyjęła z ogromną radością. Młodszy uczni-

wie, ci wierzący jeszcze w wigilijne odwiedziny głównego obywatela Laponii, skojarzyli nawet tę inwestycję z jego ponadprogramową aktywnością. – Wczoraj rano pozwoliłem sobie obserwować reakcję dzieci na zmiany, które zaszły w ich szkole, a o których przecieć wcześniej nie wiedziały. I usłyszałem, że chyba był u nich mikołaj. Ale to jednak nie jego zasługa... Całą inwestycję zrealizowano przy wsparciu finansowym prezydenta Romana Smogorzewskiego, a część techniczną wykonała spółka miejska KZB. I tutaj kieruję podziękowania do pani prezes i jej całego zespołu, który zadbał, aby dokładnie w zaplanowanym terminie skrupulatnie wykonać wszystkie prace – mówi Mariusz Borkowski.

W ten oto sposób wszyscy – i w szkole, i w miejskiej społeczności, i w ratuszu, mają uzasadnione powody do zadowolenia. W przeliczenia na pieniądze kosztowało ono, nie licząc zakupionych przez „siódemkę” szafek, blisko 132 tys. zł.

Waldek Siwczyński

Mieszkańcy skorzystają - GIS w PWK „Legionowo”



Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o.o. stawia na **rozwój cyfryzacji** i wysoką jakość informatyzacji, dostarczając nowoczesnych rozwiązań dla dobra mieszkańców. Działania podejmowane przez Wodociągi Legionowskie ułatwiają też pracę pracowników PWK oraz, co najważniejsze, podnoszą komfort obsługi klientów w zakresie szybkiej reakcji pracowników firmy na występujące na sieci zdarzenia, w tym awarie.

W przedsiębiorstwie wdrażany jest nowoczesny **System Informatyki Geograficznej (GIS)**. To platforma do gromadzenia, zarządzania i analizowania danych. System ten umożliwi w dalszym etapie tworzenie modelu hydraulicznego sieci wodociągowej, a także kanalizacyjnej przy użyciu danych pobieranych bezpośrednio z platformy GIS. Modelowane będą m.in. **ciśnienie i przepływy wody w przewodach**, a wyniki przedstawiane są bezpośrednio w platformie GIS. Mo-

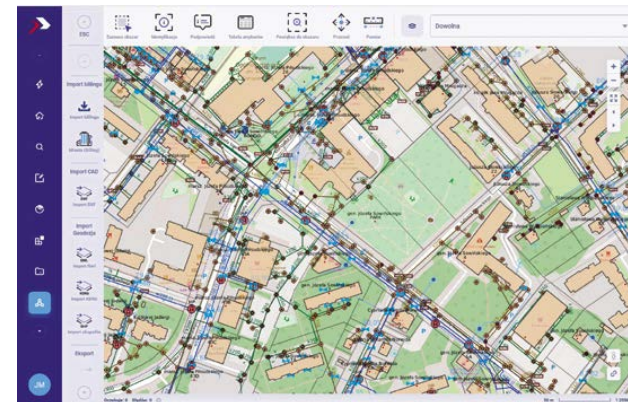
del hydrauliczny pozwala na **wykrycie niedrożnych przewodów, strat wody, odcinków sieci, w których występuje zbyt małe ciśnienie**, a po wprowadzeniu odpowiednich danych pomiarowych istnieje możliwość monitoringu **jakości wody**. Analizie mogą podlegać też rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń, stan bakteriologiczny po wprowadzeniu czynników odkażających, jak również czas, przez jaki woda znajduje się w przewodach wodociągowych. Model ten pozwala na zwiększenie bezpieczeństwa pracy układu i wpływa na polepszenie jakości świadczonych usług. Identyfikacja nieprawidłowości w działaniu sieci przyczynia się do wzrostu oszczędności i optymalizuje procesy planowania inwestycji oraz remontów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Model hydrauliczny pozwala też oszacować zdolność podłączenia nowych mieszkańców do sieci, określając odpowiednie ciśnienie wody w instalacji i realną zdolność odbioru ścieków.

Wdrożenie Systemu Informatyki Geograficznej (GIS) będzie wsparciem dla Działu Eksploatacji PWK. Dzięki temu pracownicy wodociągów w terenie będą mieli dostęp do map cyfrowych sieci. Ponadto będą wiedzieli, jaki jest wiek instalacji, z jakiego materiału jest wykonana i czy w przeszłości występowały na danym odcinku awarie. W razie zaistnienia awarii lub wycieku system wskaże, **które zasuw należy zamknąć, aby zmniejszyć zasięg wyłączenia**. Wodociągi miejskie, stawiając na wyższy poziom cyfryzacji i informatyzacji, zmodernizowały ostatnio infrastrukturę informatyczną poprzez **wymianę serwerów i macierzy cyfrowych**. Kolejnym rozwiązaniem jest **dalsze ulepszanie zdalnego odczytu wodomierzy**. Wielkim sukcesem PWK „Legionowo” okazał się wdrożony nowoczesny system odczytu wodomierzy „IZAR NET 2”, **który usprawnił pozyskiwanie odczytów**, zmniejszając koszty i przyspieszając wystawianie faktur. Pracownik za pomocą nowoczesnego tabletu oraz innowacyjnego systemu pobiera odczyty w znacznie szybszy i dokładniejszy sposób. Specjalny moduł radiowy zamontowany na wszystkich wodomierzach pozwala na

zdalny odczyt z ostatniego dnia miesiąca, zawsze o tej samej godzinie. Dzięki jeszcze bardziej precyzyjnemu automatycznemu odczytowi unikamy takich sytuacji jak błędny stan licznika czy pomyłka przy ręcznym wprowadzeniu danych. System rejestruje również wszelkie nieprawidłowości: przepływ wsteczny, wyciek wody albo brak przyrostu wskazań.

Ponadto **wdrożono nowoczesny system wymiany wodomierzy**, gdzie monter jest wyposażony w drukarkę termiczną, urządzenie rejestrujące wodomierz oraz tablet do zbierania podpisu elektronicznego. Usprawnia to proces wymiany, unikając **błędu spisanego numeru wodomierza ręcznie**. Są to nowoczesne, komfortowe, a także w pełni bezpieczne rozwiązania.

– Wchodząc w nową erę informatyzacji i cyfryzacji, PWK chce zapewnić wszystkim mieszkańcom Legionowa nieprzerwane dostawy zdrowej, czystej wody, a wszystko to w komfortowych i bezpiecznych warunkach – mówi Grzegorz Gruczek, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.



Przez płuca do serc

Nie był ani „okrągły”, ani znacząco inny od poprzednich, a jednak 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy znowu wywołał wśród legionowian wielkie poruszenie. I po raz kolejny wielką też cegiełkę dołożyli oni do charytatywnego dzieła zapoczątkowanego przed laty przez Jurka Owsiaaka.

W największym spośród trzech miejskich sztabów, od początku krajowego grania działającym w popularnym „Konopie”, orkiestrowe poruszenie widać i czuć było na każdym kroku. Trudno się zresztą dziwić, skoro na miejscu działało blisko ćwierć tysiąca wolontariuszy, a drugie tyle licealistów krążyło po ulicach z puszkami. – Od samego rana w szkole jest dziki tłum. Odwiedzają nas młodzi, trochę starsi, seniorzy. Format od wielu lat jest ten sam, współpracując z nami szkoły gminne, powiatowe, przedszkola. Takie jest założenie i taka jest koncepcja, żeby ten finał jednoczył naszą lokalną społeczność. I myślę, że to się fajnie sprawdza – ocenia Mariusz Suwiński, dyr. LO im. M. Konopnickiej w Legionowie. Na terenie miasta orkiestrowe sztaby uruchomiono ponadto w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 oraz Szkole Podstawowej nr 8. Wszędzie tam dwojono się i trojono, aby zachęcić mieszkańców do finansowego wspierania Owsiakowego bandu. – Właściwie jest wszystko, bo mamy i koncerty, i ciekawe pokazy, i samochody rajdowe, mamy też zaplanowane dwie licytacje, na które przygotowaliśmy wiele ciekawych rzeczy.

Krótko mówiąc, w niedzielę była niezła charytatywna jazda!



W przerośni, ale też całkiem słownie. – Włączyłem się w akcję WOŚP, bo w tym roku jej patronem jest też Automobilklub Królewski, do którego należę. W związku z tym oferuję przejażdżkę moją rajdówką po jednym z okolicznych torów. Zapraszam na prawy fotel, wrażenia z pewnością będą niezapomniane. Jest to całkiem co innego niż jazda „cywilnym” samochodem po ulicy, tak więc licytuję – namawia kierowca rajdowy Krzysztof Oracz. Skoro już pojawił się temat licytacji, w „Konopie” jedną z nich poprowadził sam szef gabinetu premiera. I to z sukcesem, bo wyastosowane przez Jana Grabca zaproszenie do wizyty na Wiejskiej sprzedano za imponującą górę grosza – całe 4 tys. zł! Z kolei prezydent Legionowa ku-

sił mieszkańców wystawionym przez spółkę KZB karnetem na 30 godzinnych wejść na pływalnię Wodne Piaski. – Jeżeli ktoś wygra ten karnet, to codziennie o szóstej rano tam jestem i możemy się spotkać nie tylko na kawie, ale nawet w jacuzzi. Albo w saunie, jeśli ktoś jacuzzi nie lubi – zachęcał Roman Smogorzewski. Tak się sympatycznie złożyło, że roztoczona przez szefa ratusza wizja najbardziej skusiła... posła Jana Grabca, który wyłożył na ten cel okrągłego tysiąka.

Pozostając przy kuszeniu, legionowska Straż Miejska wystawiła na sprzedaż ufundowany przez siebie rower górski marki Romet. – Pojawił się pomysł na inicjowanie zachowań zmierzających do tego, żeby wokół nas było mniej samochodów i

W ostatnią niedzielę stycznia finansowym plonem owego karnawału okazało się niemal 430 tys. zł. Wciąż jednak trwają internetowe aukcje, dzięki którym ta kwota ma jeszcze szanse znacząco wzrosnąć.

Rzeczywiście, w każdym ze sztabów pojawiały się osoby gotowe przeznaczyć na rzecz Orkiestry kwoty rzędu kilkuset,

a nawet kilku tysięcy złotych. Przekazywane zresztą nie tylko gotówką, lecz także za pomocą karty płatniczej. Widoczną na każdym kroku hojność potwierdziło choćby 600 zł, jakie Michał Kobrzyński, szef hali Arena, uzyskał za piłkę opatrzoną podpisami legionowskich szczypiornistów. Albo 7,5 tys. zł, które ktoś wyłożył za ufundowany przez Wioletę Józwiak, właścicielkę Niepublicznego Przedszkola Bąbel, przeznaczony dla jednego dziecka voucher na całą edukację przedszkolną. I tak było przez cały dzień w całym Legionowie, gdzie akcję pod hasłem „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!” tysiące ludzi wspierało setkami tysięcy złotych. – Po raz pierwszy od dłuższego czasu bez podziawów, bez animozji, mamy jeden wspólny cel, co jest wartością bardzo pożądaną w naszym społeczeństwie. I miejmy nadzieję że kolejne takie akcje będą się odbywały z jeszcze większym rozmachem – mówi legionowski radny Andrzej Piętka. A Mariusz Suwiński, dyrektor „Konopa”, dodaje: – Tak naprawdę nie chodzi o rekordową sumę zbiórki. Bo mówiąc o wyniku akcji, mam też na myśli uśmiechy ludzi, ich pozytywne nastawienie, ogólną zabawę, taki karnawał w środku zimy.

W ostatnią niedzielę stycznia finansowym plonem owego karnawału okazało się niemal 430 tys. zł. Wciąż jednak trwają internetowe aukcje, dzięki którym ta kwota ma jeszcze szanse znacząco wzrosnąć.

Wonder

USŁUGI

■ MALOWANIE; TAPETA; REMONTY; OSOBIŚCIE; SOLIDNIE 694-065-757

■ Naprawy Awarie Remonty Hydrauliczne 692-827-915

■ Elektryk 515 010 373

■ **Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie 502053214**

BOL-MAR dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo Centrum Komunikacyjne (nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątnięcie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątnięcie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

Wyborcze odliczanie

Znany jest już oficjalny kalendarz, wedle którego odbędą się najbliższe wybory samorządowe. Ich kulminacją, czyli głosowanie na nowych wójtów, burmistrzów, prezydentów oraz członków rad gmin, powiatów i sejmików, nastąpi w pierwszą niedzielę kwietnia. Ewentualna „dogrywka”, a więc druga tura, będzie dwa tygodnie później - 21 kwietnia.

Opublikowane w poniedziałek (29 stycznia) rozporządzenie premiera w sprawie zarządzenia tegorocznych wyborów samorządowych szczegółowo, termin po terminie, wskazuje co i do kiedy kandydaci, komitety i komisje powinni zrobić, aby zmieścić się w czasie. Zgodnie poniekąd z ich nazwą, większość obowiązków związanych z organizacją wyborów samorządowych spoczywa właśnie na pracownikach lokal-

nych samorządów. Wytypowanie i przygotowanie lokali, szkolenie członków komisji, druk i dowożenie kart wyborczych, czy też przyjmowanie protokołów – tym wszystkim muszą zająć się urzędnicy.

Warto przy okazji rozwiać ewentualne wątpliwości mieszkańców Legionowa i powiatu, dotyczące tego, czy w najbliższych wyborach mogą startować ich do-

tychczasowi władarze. Owszem, mogą. Bo chociaż zgodnie z niedawno uchwalonym prawem maksymalny okres sprawowania funkcji wójta, prezydenta i burmistrza ograniczono do dwóch kadencji z rzędu, owo prawo nie działa wstecz i każda z osób aktualnie sprawujących jedną z tych funkcji ponownie ma możliwość ubiegania się o poparcie mieszkańców.

red.



KZB Legionowo Spółka z o.o. posiada do wynajęcia lokale mieszczące się w budynku przy ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie.

1. Lokal nr 3 (21,42 m²) wraz z częścią wspólną (3,25 m²) o łącznej powierzchni 24,67m²,
2. Lokal nr 5 (11,73 m²) wraz z częścią wspólną (1,78 m²) o łącznej powierzchni 13,51m²,

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m² + należny podatek VAT w wysokości 23%.

Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usługi. Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Bliższych informacji udziela KZB Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.



Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest **bezpłatna!**

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!



/ PWKLegionowo



bok@pwklegionowo.pl



(22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa

pwk[®]
LEGIONOWO



LODOWA ARENA

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek-czwartek	piątek	sobota i niedziela
15:00-20:45	15:00-21:45	8:00-21:45

przerwy techniczne 14:00-15:00

WEJŚCIE OD UL. JANA III SOBIESKIEGO

W więcej szczegółów na  i na stronie KZB-LEGIONOWO.PL

 Miasto Legionowo 



Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

Nowe godziny otwarcia



BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	normalny 16,00 zł	ulgowy 14,00 zł	ulgowy 65+ 10,00 zł	KDR 11,00 zł	rodzinny			
					1+1 26,00 zł	2+1, 1+2 36,00 zł	2+2, 1+3 47,00 zł	2+3, 1+4 52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niecce 45 minut	Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób		Cennik wynajmu torów (60 minut)	
	normalny 15,00 zł	ulgowy 12,00 zł	Rodzaj toru	Cena
			Tory środkowe	170,00 zł
			Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!

REKLAMA
tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



MIEJSCOWA
na weekend
Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

DYŻURY RADNYCH

5 lutego 2024 roku



Mirosław Pachulski

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 1)
w godz. 16.30-18.00

Katarzyna Skierkowska-Pacocha

Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 4)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
REFERENT W DZIALE TECHNICZNYM

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie (preferowane wykształcenie techniczne),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata,
- biegła obsługa komputera • umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m. in.:

- telefoniczna obsługa zgłoszeń wraz z prowadzeniem rejestru zgłoszeń • realizacja zgłoszonych usterek,
- nadzór nad wykonaniem zgłoszonych usterek,
- prowadzenie dokumentacji technicznej obiektów,
- przygotowywanie zamówień i prowadzenie rejestru zakupów,
- monitorowanie wykonania umów przetargowych.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałek 05.02.2024 r.
o godzinie 14.00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J Piłsudskiego 3, parter - sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO

wymiar pracy: pełny etat
typ zatrudnienia: umowa o pracę.

Zakres obowiązków:

1. Przeglądy stanu technicznego budynków
2. Kontrola realizacji prac budowlanych w nieruchomościach zarządzanych/administrowanych przez spółkę
3. Udział w komisjach odbioru realizowanych robót, udział przy usuwaniu ewentualnych wad oraz kontrola rozliczenia zleconych robót wykonawcy.
4. Udział w komisjach oceny stanu technicznego budynków, lokali i obiektów.
5. Sprawdzanie kosztorysów
6. Współpraca z innymi działami spółki
7. Wykonywanie innych poleceń wydanych przez przełożonego związanych z funkcjonowaniem działu.

Oczekiwania wobec kandydata:

- wykształcenie wyższe techniczne
- uprawnienia budowlane
- co najmniej 3 letnie doświadczenie zawodowe
- umiejętność obsługi pakietu MS Office, urządzeń biurowych
- komunikatywność, umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin
- możliwość korzystania z funduszu socjalnego
- atrakcyjny pakiet socjalny: dofinansowanie wypoczynku pracowników, pożyczki pracownicze na preferencyjnych warunkach
- ubezpieczenie pracownicze
- przyjazną atmosferę pracy ukierunkowaną na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać do dnia 09.02.2024 r.
na adres mailowy: info@kzb-legionowo.pl
Prosimy o określenie oczekiwanej kwoty wynagrodzenia brutto.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola
Wesołe Sówki w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo zycziwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,
e-mail: wesoale.sowki@kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
PRACOWNIK TECHNICZNY-KONSERWATOR

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego • doświadczenia zawodowego
- otwartości do poznania pracy przy technologii basenowej
- umiejętności pracy w zespole.

Obowiązki:

- obsługa urządzeń technologii basenowej
- dbanie o ciągłość pracy urządzeń
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy
- uzupełnianie chemii basenowej
- otwieranie i zamykanie pływalni • praca zmianowa.

Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych obowiązków.

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres plywalnia@kzb-legionowo.pl lub złożenie bezpośrednio w siedzibie Spółki – Biuro Obsługi Klienta (parter), ul. Piłsudskiego 3, 05-120 Legionowo.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców



BIURO
MÓJ RYNEK

ul. Piłsudskiego
ul. Wysockiego
ul. Wysockiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Świrńskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Nurkowanie do gwiazd

Jeśli temperaturę ciepłych, życzliwych słów można by przenieść na stopnie Celsjusza, od tych wypowiedzianych w siedzibie legionowskich strażaków pewnie stanęłaby w ogniu. A padły one w trakcie zbiórki z okazji zdania i przejęcia obowiązków Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Choć z nazwy to tylko zbiórka, miała bardzo uroczysty, oficjalny i podniosły charakter. Wśród person żegnających odchodzącego Radosława Parapurę znalazł się Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP, jego przełożony, ale też dobry kolega. Przypominając zawodową drogę cenionego strażaka, nie szczędził mu komplementów. – Znano go z tego, że był srogi.

Wszyscy wiedzieli, kto to jest kapitan Parapura. Ale właśnie ta jego upartość i umiejętność pracy w zespole spowodowały, że został awansowany najpierw na dowódcę JRG 9 w Warszawie, a rok później na dowódcę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 na Żeraniu, w skład której wchodzi Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Wodno-Nurkowego. I tam rozwinął swoją drugą pasję, czyli nurkowanie – mówił st. bryg. Artur Gonera, p.o. Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Oddając się swojemu hobby, Radosław Parapura na pierwszym miejscu zawsze jednak stawiał służbę. Co na co dzień widzieli i jego podwładni, i szefowie. – My jako przełożeni zawsze postrzegaliśmy go jako skutecznego oficera, komendanta potrafiącego znajdować środki finansowe na pozyski-



wanie nowego sprzętu. Myślę, że przez wszystkich jest dobrze oceniany, widząc, ile państwa tu dzisiaj jest. (...) Należy też podkreślić, że st. bryg. Radosław Parapura odchodzi na własną prośbę. To jest istotne: tak chciał, tak uczynił – dodał jego zwierzchnik.

Jak przyznał były już komendant, pożegnanie z ostatnią dowodzoną przez siebie jednostką ma dla niego symboliczny wymiar. – Po pierwsze, ze względu na to, że zamyka się moja aktywność zawodowa, po drugie, z uwagi na szerokie grono ludzi, z którymi miałem przyjemność współpracować. Po trzecie, ze względu na to, że od ponad 10 lat sam jestem mieszkańcem powiatu legionowskiego i ten osobisty aspekt związał mnie z tutejszą komendą w sposób szczególny.

Ułatwia mi zrozumienie specyfiki tego regionu i adekwatną realizację potrzeb w zakresie ochrony przeciwpożarowej – powiedział Radosław Parapura.

Wśród żegnających komendanta gości jak na komendę pojawili się w komendzie samorządowi władarze. Z upominkami w rękach i ustami pełnymi życzeń i podziękowań. – Tak naprawdę, po ludzku, szkoda, panie komendancie, dlatego że kiedy odchodzą ludzie tak sprawni, energiczni, otwarci skuteczni, to po prostu mnie, jako osobie starszej, z nieco większym doświadczeniem samorządowym, po prostu jest szkoda – przyznał starosta Sylwester Sokolnicki. – W imieniu mieszkańców Legionowa chciałbym podziękować za te lata służby na rzecz naszego miasta, za dbałość

o bezpieczeństwo, za zaangażowanie i za to, że mogliśmy, jako mieszkańcy, liczyć na pana i pana ludzi. Bo ten lider zawsze jest najważniejszy – dodał Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa. W podobnym tonie wypowiedziała się również Irena Bogucka, prezes miejskiej spółki KZB Legionowo, która jako właściciel lub zarządca wielu legionowskich budynków z funkcjonariuszami PSP na bieżąco współpracuje. – Przyrzekam tu publicznie, wszystkie wasze decyzje zostały wykonane. Wspólnie dbaliśmy o bezpieczeństwo mieszkańców i za to serdecznie dziękuję. A dzisiaj życzę panu spełnienia wszystkich marzeń, zarówno nowych, jak i tych, na których realizację brakowało panu dotąd czasu.

Gdy już w strażnicy zrobiło się mniej oficjalnie, Radosław Parapura nie ukrywał, że aż tylu pochwał i wyrazów wdzięczności się nie spodziewał. – Dla mnie to jest podziękowanie za moją służbę, którą pełniłem tutaj ponad trzy lata. To, co usłyszałem od gości zaproszonych z okazji mojego odejścia na zapoczątkowanie emerytalne, raduje serce. Ludzie są wdzięczni,

czyli to, co robiłem, miało jakiś wymierny sens i moja praca została odebrana pozytywnie – uważa strażak. Miało go też, co warto podkreślić, wśród podkomendnych, którzy podarowali odchodzącemu szefowi piękną oficerską szablę. Od kolegów z okolicznych jednostek Radosław Parapura otrzymał zaś ozdobny strażacki toporek. – Przychodząc do naszej komendy, przywrócił normalne stosunki międzyludzkie. Był osobą, która wprowadziła zdrowe zasady współpracy, zdrowe zasady funkcjonowania między załogą. Za to wszystko serdecznie dziękuję – podkreślił Dariusz Łazarczyk, przewodniczący Związku Zawodowego Strażaków „Florian”.

Swoim ludziom dziękował też wrzuszony komendant, obdarowując ich pamiątkami, a obecnej na uroczystości, wyrozumiałej dla jego częstych nieobecności w domu małżonce wręczając okazały bukiet kwiatów. – Cała kadra i funkcjonariusze dali mi wsparcie poprzez rzetelną i oddaną służbę oraz pracę, za co należą im się z mojej strony wyrazy wdzięczności. Za wkład w rozwój tej komendy pragnę wam wszystkim podziękować. To wasza postawa, umiejętności i doświadczenie były kluczowymi elementami w sprawnym funkcjonowaniu naszego teamu – zwrócił się do zebranych Radosław Parapura. A później, już w mniej oficjalnych okolicznościach, dodał: – Jestem im wdzięczny za to, że stworzyliśmy naprawdę zgrany

zespół, na który można liczyć. Bez ludzi nie ma zespołu, sam budynek nic nie znaczy. Ważna jest dobra atmosfera i wspieranie jeden drugiego. Jako strażacy, spotykamy się z ludzkim cierpieniem, pomagamy poszkodowanym, ale jeśli sami siebie nie wspieramy, nie pomagamy sobie, to tak naprawdę nic nie znaczymy. I jestem im wdzięczny i dumny, że udało mi się stworzyć taki zespół.

Z dniem 20 stycznia nowym szefem powiatowych strażaków mianowano dotychczasowego zastępcę Radosława Parapury, brygadiera Karola Mendaka. – Panie komendancie, dziękuję za ten czas. Wiele cennych lekcji i wiele sytuacji pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Życzę ci dobrego zdrowia i realizacji planów na emeryturze, szczególnie tych motocyklowych – żegnał kolegę nowy komendant jednostki. A owych planów, jak zdradza Radosław Parapura, ma całkiem sporo. W trakcie ponad 22 lat służby w ich realizacji powstało dużo zaległości. Teraz będzie czas je nadrobić. – Przede wszystkim marzą mi się podróże motocyklem, to jest jeden temat. A drugą moją pasją jest astrofotografia, na którą notorycznie brakowało mi czasu. Mam jeszcze wiele innych pomysłów i oby mi tylko wystarczyło na to czasu i zdrowia – uśmiecha się mundurowy emeryt. W każdym razie zapału i ognia w sercu zasłużonemu strażakowi zabraknąć raczej nie powinno.

Gadget

Ratował, a teraz sam czeka na ratunek

„Do tej pory walczyłem o zdrowie i życie innych w pożarach oraz wypadkach. Teraz przyszło mi się zmagać z jednym z najbardziej niebezpiecznych nowotworów mózgu. Muszę więc dziś zawalczyć o siebie i o powrót do normalnego, zdrowego życia” - tak rozpoczyna się dramatyczny apel 31-letniego strażaka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie, Kamila Kaczmarczyka. W tej walce potrzebuje on jednak pomocy. A pomoc może mu każdy z nas.

Kamil jest nie tylko strażakiem, ale także trenerem crossfit. Jak sam o sobie mówi, zawsze był aktywnym fizycznie, nieoprawnym optymistą, dbającym o siebie i innych, chwytającym życie, z celami i marzeniami. Jego służba w straży i treningi zostały, niestety, brutalnie przerwane. Wszystko to przez straszną diagnozę: glejak mózgu, rozlany gwiaździak o średnicy prawie sześciu centymetrów. – W jednej chwili

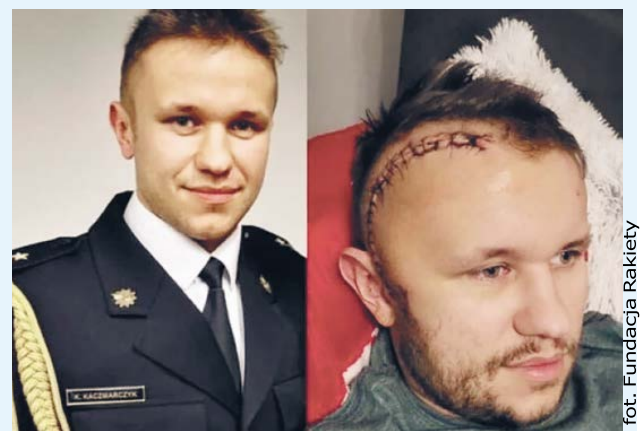
optymizm ucichł, a zastąpił go strach i przerażenie. Glejak pojawił się nagle i przewrócił moje życie do góry nogami. Służbę i treningi zastąpiły wizyty lekarskie i szybkie, trudne decyzje. Przyszło mi się zmagać z jednym z najbardziej agresywnych, niebezpiecznych nowotworów mózgu – pisze strażak. – Miesiąc od informacji o diagnozie przeszedłem skomplikowaną i wielogodzinną operację. Niestety, guz pozostał... Ze

względu na rozmiar i umiejscowienie nie udało się go usunąć w całości. Czekam długie i niestety kosztowne leczenie, które jest jedyną szansą na wsparcie organizmu w walce z nowotworem.

W tym celu Kamil Kaczmarczyk, z pomocą Fundacji Rakiety, rozpoczął zbiórkę środków na dalsze leczenie. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną w całości przeznaczone

na nier refundowane terapie, wsparcie farmakologiczne i lekarskie, niezbędną suplementację oraz reoperację. Łączny koszt leczenia w perspektywie rocznej jest gigantyczny. Został on wyceniony na około 600 tys. zł! – Jestem gotów podjąć się wszystkich możliwych działań, aby wrócić do zdrowia! – deklaruje Kamil.

Każdy, kto chce mu pomóc, może przelać na jego rzecz do-



fol. Fundacja Rakiety

wolne środki. Numer konta fundacji: 52 1050 1025 1000 0090 3010 4252. Wpłaty w obcych walutach – USD: PL54 1050 1025 1000 0090 8058 1367, EUR: PL32 1050 1025 1000 0090 8058 1375, GBP: PL76 1050 1025 1000 0090 8058 1359. Kod SWIFT: INGBPLPW. Tytuł przelewu: Kamil Kacz-

marczyk. Dane odbiorcy: Fundacja Onkologiczna Rakiety, al. Rzeczypospolitej 2/U-2, Warszawa. Kamila można także wesprzeć, przeznaczając na jego leczenie 1,5% podatku. KRS: 0000414091, cel szczegółowy: Kamil Kaczmarczyk.

oprac. zig

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Organizmu nie oszukasz. Jeśli przez dłuższy czas zbyt wiele od niego wymagasz, w końcu się zbuntuje.

BARAN

W gwiazdach widać nową miłość. Jeżeli tylko jesteś na nią otwarty, to może być życiowy przełom.

BYK

Wiele czasu spędzisz wkrótce w podróży. Jeśli za kierownicą samochodu, bądź wyjątkowo uważny.

BLIŹNIĘTA

Ktoś, kto nie życzy ci dobrze, może szykować przykrą niespodziankę. Trudno będzie jej zapobiec.

RAK

Będziesz miał głowę otwartą na wiedzę. Wykorzystaj to na zdobycie kolejnych umiejętności.

LEW

Zapowiada się dobry okres na inwestycje. Pomyśl o zakupie nieruchomości, złota albo grze na giełdzie.

PANNA

Możesz wkrótce otrzymać ciekawą propozycję zawodową. Nawet jeżeli masz dobrą pracę, rozważ ją.

WAGA

Niebawem czeka cię wyjątkowo pracowity okres. Jeśli się przyłożysz, możesz zebrać przyzwoite plony.

SKORPION

To dobry czas na rozejrzenie się za drugą połówką. Ewentualnie na poprawienie relacji z obecnym partnerem.

STRZELEC

Zacznij myśleć o porządnym, długim urlopie. Krótkie, kilkudniowe wyjazdy to jednak nie samo.

KOZIOROŻEC

Twoje relacje z szefem zaczynają być coraz lepsze, ale prosba o podwyżkę i tak nie przejdzie.

WODNIK

Przydałby ci się w życiu nowy impuls i to właściwa pora, by się za nim rozejrzeć. Pochłonie cię to bez reszty.

Spadło z pióra

Wyrazy bez dawnego wyrazu

Słowa albo całe zwroty lubią, jak wiadomo, robić z biegiem czasu w tył zwrot ze swym pierwotnym znaczeniem. Nie dzieje się to, oczywiście, z dnia na dzień. Mówimy o trwającym całe dekady, a nawet stulecia procesie. Procesie, którego efekty potrafią być zdumiewające. Bo czy jakiemuś ze współczesnych rodaków przyszłoby do głowy, że hultajem nazywano dawniej najemnego pracownika, mianem „księżyc” poddani określali syna księcia, za „frajera” robił natomiast kawaler lub człowiek pozbawiony jakiegokolwiek zajęcia. Tak na marginesie, akurat

z dzisiejszego punktu widzenia zarówno osobnik bez szefa w postaci małżonki, jak i dobrze ustawiony bezrobotny za żadnych frajerów przecież nie uchodzą. Ba, wielu im nawet szczerze ich wolności zazdrości. Lećmy dalej. Ciekawie rzecz się ma ze słowem „impresa”. Wyparłszy wszelkie zalatujące naftaliną „prywatki” i „potańcówki”, królujecie ono wśród fanów spotkań podlanych konsumpcją wysokooktanowych paliw. A wiedzieliście, że w przeszłości określenia „fajery” i „fajery” oznaczały także zabierającą się z sobą szablę i temu podobne akcesoria. Tak na marginesie, akurat

teraz wjazd na zabawę w sąsiedniej wsi) synonim wyprawy wojennej. Tym sposobem stawali się „oprawcami”. Na szczęście tylko z naszej obecnej perspektywy, gdyż za ich czasów oprawca oznaczał jeno prawnego opiekuna. Skoro już wspomniałem o biesiadowaniu, zdarzało się, jak Polska długa i szeroka, że spragnieni panowie umawiali się dyskretnie pod komórką, aby tam – z dala od przenikliwych oczu połowic – nawilżyć łaknące płynów organizmy. Odeszli już jednak do lamusa. Dziś bycie „pod komórką” oznacza trzymanie przy sobie gotowego do pracy urządzenia, które wielu ludziom zaczyna powoli zastępować mózgi. Fakt, po co myśleć, kiedy wszystko załatwi za nas odpowiednia „apka”...?

Telefon komórkowy to w ogóle temat-Amazonka. O ile ludzie starszej daty potrafią jeszcze jego urokom się oprzeć, obywatele w wieku lat nastu przenieśli tam większość swej towarzyskiej aktywności. Weźmy taki powszechny, komunikacyjny widoczek: siedząca naprzeciw siebie grupa znajomych, którzy zamiast flirtować i obgadywać belfrów, gapią się na swe aparaciki. Ponoć co trzeci polski uczeń wolałby spędzić dzień bez tlenu niż bez telefonu. Dla prawie 70 proc. badanych stanowi on istotne źródło rozrywki i narzędzie służące do utrzymywania kontaktów. Okej, nie jest to jeszcze powód do paniki. Jeśli jednak mała ma smartfona na stałe przytwierdzonego do dłoni, co chwila pięści go wzrokiem, a brak zasięgu po-



WALDEK SIWCZYŃSKI

woduje u niego histerię – rodzicu, uważaj! Żebyś nie ocknął się ze świadomością, że w rankingu potrzeb własnego fonoholika plasujesz się kilka pozycji niżej od telefonicznej ładowarki. Czego, rzecz jasna, nikomu, może poza wrogami, życzyć nie wypada. Czyniąc odwrotnie, wyszłoby się wszak na przypinaną przez szlachtę do pasów ozdobę szmuklerską w postaci pędzla z nici lub sznureczków...

Powiało i połamało

Pogoda bywa ostatnio nieobliczalna. Mieliliśmy silny mróz, odwilż, gołoledź, a także intensywne opady śniegu. Trzymając się tematu zjawisk pogodowych, przypomnimy jedną z większych wicher, jaka przed laty przetoczyła się nad powiatem. Bardzo mocno wówczas powiało w nocy z 18 na 19 stycznia 2007 roku. Jak

wynikało z pomiarów prowadzonych przez legionowski Instytut Aerologii, prędkość wiatru wahała się między 70 a 80 km/h, a w skrajnych przypadkach osiągała nawet 100 km/h. Skutki nocnej wichury dało się więc zauważyć także na ulicach Legionowa. Połamane konary drzew, przewrócone billboardy i banery reklamo-

we i pozrywane przewody energetyczne to tylko jedno z niewielu zniszczeń wywołanych przez gwałtowne porywy wiatru.

W samym tylko Legionowie strażacy mieli aż dwadzieścia interwencji związanych z usuwaniem skutków wichury. Większość polegała na wycinaniu konarów drzew nadłamanych przez porywisty wiatr, które stwarzały niebezpieczeństwo dla ruchu pieszego i samochodowe-

go. Najpoważniejsza interwencja miała miejsce na ulicy Kwiatowej, gdzie powalony świerk przewrócił się na dach znajdującego się nieopodal domu jednorodzinnego. Żaden z jego mieszkańców nie ucierpiał, uszkodzeniu uległy jednak obróbka dachu i rynna. O sporym szczęściu mogą też mówić mieszkańcy osiedla Piaski. Tam nocna wichura wyrwała z korzeniami dwie wiekowe topole. Drzewa przewróciły się na pobliski

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

trawnik, niszcząc przy okazji świeżo położony chodnik. Sporo pracy w związku z usuwaniem skutków wichury miało także Pogotowie Energetyczne, albowiem duża część legionowskich gospodarstw domowych została pozbawiona energii elektrycznej. Część z nich na naprawę zerwanych przez wiatr przewodów energetycznych musiała czekać nawet kilka dni.

Zwyrwane kontekstu



W PAN MA GRUBY PORTFEL. A NIE, TO TELEFON

Michał Kobrzyński, kierownik legionowskiej Areny podczas licytacji na rzecz WOŚP, oceniając finansowy potencjał jednego z uczestników.



KŁATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

- A dla nas poproszę trzy zimne piwa! fot. red.

Pierwsze rzuty za płoty

Z jednej strony można było się tego spodziewać, z drugiej jednak trudno przejść do porządku dziennego nad tym, że zarówno cała drużyna, jak też jej kibice zaliczyli serię zimnych, otrzeźwiających pryszniców. Mowa oczywiście o trudnym, naznaczonym porażkami powrocie legionowskich szczypiornistów do ORLEN Superligi. Lecz jak mówi prezes Zeptera KPR, drużyna zapłaciła już frycowe i teraz, z nowym, „szczelniejszym” golkiperem, beniaminek zamierza punktować znacznie częściej.



Wyniki rozstrzygniętych dotąd spotkań pokazują to jak na dłoni: zanim Zepter KPR wywalczył w Superlidze pierwsze punkty, wiele razy schodził

z parkietu pokonany. Nawet jak na beniaminka rozgrywek – zbyt wiele. – Fakt, ciężko zaczęliśmy. Jak by nie patrzeć, to zderzenie z Superligą było

dość brutalne, przez co nasza zdobycz punktowa jest na razie niezbyt okazała. Natomiast widziałem, że z każdym kolejnym meczem nasi zawodnicy,

w większości debiutujący w najwyższej klasie rozgrywkowej, robią cały czas postępy. I wiedziałem, że prędzej czy później to my będziemy cieszyć się ze zwycięstw. A te niejednokrotnie wymykały nam się w ostatnich minutach meczów – żałuje Dominik Brinovec, prezes Zeptera KPR Legionowo. Tak było na przykład, jak wspomina szef klubu, w wyjazdowych spotkaniach w Kaliszu i Tarnowie oraz w domowych meczach z Piotrkowianinem i Energią Wybrzeże Gdańsk. – Przegrywaliśmy nieznacznie, najczęściej w ostatnich pięciu minutach. Brakowało nam doświadczenia, no i tego, na co zwracało też uwagę całe środo-

wisko: dobrej postawy w tym okresie naszych bramkarzy, którzy odbijali z najmniejszą skutecznością spośród wszystkich bramkarzy całej ligi.

Lekarstwem na tę dolegliwość miał być – i wiele wskazuje na to, że będzie – wykonany w trakcie sezonu transfer. Legionowscy działacze na cito ściągnęli do drużyny Caspera Liljestranda, mierzącego 198 cm wzrostu 23-latek, dobrze już znającego sportowe realia ORLEN Superligi. W poprzednim sezonie, aż do teraz, reprezentował on barwy Górnika Zabrze, brązowego medalisty mistrzostw Polski. Wcześniej występował natomiast w takich drużynach jak Energa MKS Kalisz i Grupa Azoty Unia Tarnów. – Sprowadziliśmy tutaj Szweda, który dość szybko zaaklimatyzował się w zespole. No i ta jego postawa plus napędzenie innych do jeszcze cięższej pracy i wynikająca z tego rywalizacja pozwoliły nam wygrać dwa mecze. I rzeczywiście pod koniec roku wyglądaliśmy bardzo dobrze. A grania pozost-

stało nam jeszcze bardzo dużo. Łącznie z play-offami mamy do rozegrania ponad połowę tego, co już rozegraliśmy. W każdym meczu będziemy szukali punktów i myśląc o naszej postawie w dalszej części sezonu, jestem optymistyczny i spokojny – mówi Dominik Brinovec.

Znając profesjonalizm prezesa legionowskiego klubu, jego spokój musi być oparty na solidnych podstawach. Jak bardzo solidnych, kibice szczypiorniaka przekonują się już w pierwszy piątek lutego, gdy wznowiona zostanie rywalizacja w ORLEN Superlidze. Legionowianie rozegrają tego dnia wyjazdowy pojedynek ze wspomnianym wcześniej Górnikiem Zabrze. Później zaś gracze Zeptera KPR będą mieli okazję wziąć u siebie rewanż za porażkę z Grupą Azoty Unia Tarnów i poszukać punktów w Piotrkowie Trybunalskim. Aktualnie Zepter KPR ma ich na koncie sześć i zamyka ligową tabelę.

Aldo

Sokół dziobnął punkty

Koszykarzom drugoligowego Legionu Legionowo nie udało się po raz drugi w tym sezonie pokonać Sokola Grupa Avista Ostrów Mazowiecka. W niedzielnym (28 stycznia) pojedynku wzmocniona ostatnio ekipa z Areny uległa mu na wyjeździe 77:85.

W połowie października ubiegłego roku, w meczu pierwszej rundy rozgrywek w grupie B, drużyna Legionu – wtedy prowadzona jeszcze przez Antonio Daykolę – pokonała Sokola na własnym parkiecie 81:74. Nic zatem dziwnego, że nawet jadąc do niego na rewanż, drużyna trenowana od niedawna przez Łukasza Pacochę miała ochotę znów zgarnąć komplet punktów. Same chęci często jednak w sporcie nie wystarczają. I tak też stało się tym razem.

Żądni rewanżu za jesienną porażkę gospodarze od pierwszego gwizdka sędziego z werwą zabrali się do boiskowej roboty. Legion co prawda dzielnie się bronił i często skutecznie odpowiadał na ataki Sokola, ale w pierwszej kwarcie – przegrywając ją czterema punktami – musiał uznać wyższość miejscowych. I nie byłoby to jeszcze wielki kłopot, gdyby nie fakt, że goście okazali się słabsi również w drugiej.



fot. arch.

Tak więc schodząc do szatni na długą przerwę, mieli do odrobienia już jedenaście „oczek”. Po powrocie na parkiet, w trzeciej kwarcie, zmotywowani podopieczni trenera Pacochy zrobili swoje, dzięki czemu ich dystans do Sokola zmalał do pięciu punktów. Zakończenie tej pogoni sku-

tecznym finiszem im się jednak nie udało. Ekipa z Ostrowi Mazowieckiej wzięła się w garść, poprawiła celność rzutów i ostatnią część niedzielnego pojedynku trzema punktami wygrała, zwyciężając w całym meczu 85:77

Aldo

Sokół Grupa Avista Ostrów Maz. – KS Legion Legionowo

85:77 (17:13, 19:12, 21:27, 28:25)

Punkty dla Legionu zdobywali: Lewandowski – 25, Słoniewski – 16, Nieporęcki – 13, Motel – 12, Chałiśkan – 9, Kus – 2.

LODOWA ARENA CENNIK SEZON 2023/2024

BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	12 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	8 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	8 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	5 zł
5	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)**	200 zł
6	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	120 zł
7	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	120 zł
8	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
9	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie

ŁYŻWY

1	Wypożyczenie łyżew	15 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół (grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego)	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	20 zł

*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

** Karnet trzydziestodniowy jest ważny na 30 wejść (sesji). Na podstawie karnetu można skorzystać z kilku sesji dziennie.



foto. arch.

Trenują i sparują

Okres przygotowawczy do rundy wiosennej idzie pełną parą. Jego istotnym elementem, poza regularnymi treningami, są mecze kontrolne. Swoje sparingi rozgrywają zarówno pierwsza, jak i druga drużyna Legionovii Legionowo.

W ubiegłym tygodniu pierwsza drużyna rozegrała jeden mecz. W zeszłą środę podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego zmierzyli się z pierwszoligowym Zniczem Pruszków. Mimo że to legionowianie strzelili pierwszą bramkę – na listę strzelców wpisał się Yevgen Radionov – ostatecznie musieli oni jednak uznać wyższość drużyny grającej na zapleczu ekstraklasy. Znicz pokonał Legionovię 3:1. W kolejnych dwóch meczach kontrolnych Novia podejmie u siebie Olimpię Zambrów oraz Victorię Sulejówkę. Spotkania zostaną rozegrane w sobotę 3 lutego.

„Dwójka”, podobnie jak i „jedynka”, też ma za sobą dwa sparingi. Warto tu zaznaczyć, że oba zwycięskie. W niedzielę 21 stycznia Legionovia II Legionowo pokonała u siebie 3:1 Białe Orły Warszawa. Bramki dla gospodarzy strzelili zawodnik testowany, Karol Ziąbski i Amadeusz Biłda. Tydzień później „dwójka”, również na własnym boisku, pokonała 3:0 Huragan Wołomin. Tym razem na listę strzelców wpisał się Karol Ziąbski, Konrad Zaręba i Jan Adamczyk. W sobotę 3 lutego rezerwy Legionovii zagrają na wyjeździe z Polonią Warszawa.

Zig

Zagraniczny zaciąg

Minione tygodnie obfitowały w kolejne transfery piłkarzy do Legionovii Legionowo. Tym razem byli to jednak przede wszystkim młodzi, obiecujący futboliści spoza naszego kraju. W ostatnich dniach do składu Novii dołączyli pomocnik z Litwy, skrzydłowy z Nigerii oraz napastnik z Grecji. Wzmocnił go również obiecujący wychowanek klubu.

Litwin mający wzmocnić środek pola legionowskiego klubu to 19-latek Emil Andriuskevici. Jest on nominalnym środkowym pomocnikiem. Przed do-



Emil Andriuskevici

łączeniem do Legionovii zdolny 19-latek reprezentował barwy litewskiego FK Riteriai B. Zawodnik ma na koncie udane występy zarówno w najwyższej klasie rozgrywkowej swojego kraju, jak i w Pucharze Litwy. Obecnie jest reprezentantem narodowym Litwy do lat 21.

Jego rówieśnik z Nigerii to Joseph Arumala. Młody Nigeryjczyk doskonale sprawdza się

na boisku zarówno na lewym, jak i na prawym skrzydle. Radzi sobie także w roli cofniętego napastnika. Wcześniej swój talent rozwijał w drużynie IB Sports Dreams Football Club. – Wyróżniają go nie tylko imponująca siła i szybkość, ale także mentalność na najwyższym poziomie oraz doskonały dribling. Jego umiejętności zdecydowanie będą wartościowym wzmocnieniem dla naszego ze-



Joseph Arumala

spółu – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.

Ostatni z nowych zawodników Legionovii to również

19-latek, a konkretnie pochodzący z Grecji Dimitrios Kalamvokis. Utalentowany napastnik poprzedni sezon spędził w zespole Siarki Tarnobrzeg, a wcześniej reprezentował barwy greckiego APO Keratsini. W tarnobrzeskim zespole



Dimitrios Kalamvokis

le wystąpił w sumie w ośmiu meczach. Strzelił w nich jedną bramkę i miał dwie asysty.

Niezależnie od młodych internacjonalistów, kadre klubu zasilili też właśnie kolejny wychowanek Akademii Legionovii Legio-



Wiktor Chudy

nowo, 17-latek pomocnik Wiktor Chudy. Swoją grą i postawą na boisku przekonał on do siebie zarząd klubu, a także jego sztab szkoleniowy, dzięki czemu stał się następnym zawodnikiem z Akademii, który podpisał profesjonalny kontrakt. – Wiktor nie tylko zachwyca swoim talentem, ale także poświęceniem i determinacją, które włożył w rozwój swoich umiejętności. Jesteśmy przekonani, że jego zdolności z pewnością wzmocnią naszą drużynę. Oby to był dopiero początek wielkiej kariery! – piszą w swoich mediach społecznościowych przedstawiciele klubu.

zig

GODZINY SESJI

LODOWISKO MIEJSKIE „LODOWA ARENA” W LEGIONOWIE

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK	PIĄTEK	WEEKEND
Lodowisko jest udostępniane bezpłatnie szkolnym grupom zorganizowanym z publicznych placówek oświatowych z terenu Gminy Legionowo w ramach zajęć wychowania fizycznego od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 13:45 (z wyłączeniem dni wolnych od zajęć szkolnych)	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45
	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45
	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45
	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45
	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45
	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45
14:00 – 15:00 PRZERWA TECHNICZNA		
15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	15:00 – 15:45
16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	16:15 – 17:00
17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	17:30 – 18:15
18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	18:45 – 19:30
20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	20:00 – 20:45
	21:00 – 21:45	21:00 – 21:45



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA o II przetargu ustnym nieograniczonym

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w zakładce Przetargi – Nieruchomości, zostało podane do wiadomości publicznej ogłoszenie o organizowanym II przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji) na wynajem na okres 3 lat lokalu o powierzchni 70,11 m² usytuowanego na parterze w budynku wielomieszkańciowym przy ul. Stefana Batorego 10 w Legionowie
Cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu netto: **4375,00 zł**
Wadium (wniesione w pieniądzu): **875,00 zł**
Minimalne postąpienie: **50,00 zł**
Księga Wieczysta KW Nr WA1L/00042541/3

Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Cena podana jest w kwocie netto. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie przetargu (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 07 marca 2024 roku o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w sali konferencyjnej, I piętro.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo prowadzony przez Santander Bank Polska SA 53 1090 1841 0000 0001 4147 9532 najpóźniej w dniu 01 marca 2024 roku (data wpływu na konto).

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58, 22 766 40 57, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

Celebryci nie całkiem zabici

Teatru z prawdziwego zdarzenia: takiego z własną siedzibą i zawodowymi aktorami, w Legionowie nie ma i prędko zapewne nie będzie. Za to bez trudu można w mieście obejrzeć prawdziwe spektakle. Jak choćby w trzeci czwartek stycznia, kiedy to na scenie sali widowiskowej ratusza, do tego w gwiazdorskiej obsadzie, odegrano napisaną przez Meggie W. Wright sztukę „Komedia z dreszczykiem”.



Tym samym, wszem i wobec, zapoczątkowano w mieście nowy cykl wydarzeń kulturalnych. – Kiedyś legionowianie byli przyzwyczajeni do festiwalu teatralnego LUBY. Teraz trochę zmieniamy formułę, bo i szeroko rozumiany klimat się zmienia. Jest też sala, w której możemy się spotkać, niezależnie od pogody. No więc pojawił się pomysł na cykl teatralny pod nawiązującą do wspomnianego festiwalu nazwą „Lubimy teatr”. Póki co zaplanowaliśmy cztery spektakle, odbywające się na początku każdego miesiąca. Staraliśmy się przy tym, żeby ceny biletów były przystępne, aby każdego było na nie stać. A wypełniona po brzegi sala świadczy

o tym, że trafiliśmy w gusty mieszkańców Legionowa i że potrzebują oni takiej oferty – uważa Roman Smogorzewski. Jej ratuszowi autorzy nieprzypadkowo zdecydowali się postawić na przedstawienia, w których właściwym odbiorze publiczności bardzo przyda się poczucie humoru. – Żyjemy w czasach wojny, czasach napięć, czasach politycznej awantury, a tutaj mamy komedię, wprawdzie z dreszczykiem, ale na wesoło – dodaje prezydent Legionowa.

Wystąpili w niej pod dachem ratusza Ilona Chojnowska, Magdalena Wołłejko, Piotr Cyrwus oraz Marek Siudym. Komediostrategię przyciągania widzów do te-

atru, często na sztuki o relacjach męsko-damskich, znani aktorzy i rozumieją, i popierają. – Ludzie z przyjemnością chodzą do teatru, aby się pośmiać i zapomnieć o tym wszystkim, co nas otacza. Bo umówmy się, nie zawsze jest to wesołe. Szukamy rozrywki, zapomnienia, na tym to polega – mówi Magdalena Wołłejko. – A tematy męsko-damskie teatr porusza już od antyku. Wszystko, co zostało napisane, właściwie na tym się opiera. My nie wymyślamy nic nowego. Są inne realia, inne tempo, bo inne jest też obecnie tempo życia. Kiedyś narracja w sztuce było wolna, dlatego że całe życie było wolniejsze. Teraz nie ma czasu na wyśmianie. Teraz nikt by tyle na widowni nie wytrzymał. Mamy za wiele informacji, za szybko się porozumiewamy i dlatego spektakl teatralny też musi być zrobiony w ten sposób – tłumaczy Marek Siudym.

„Komedia z dreszczykiem” to sztuka o tyle wyjątkowa, że w kryminalnej intrydze pojawia się też metafizyczny wątek. Obawiać się spotkania z duchem widzowie jed-

nak nie muszą. – Jest strasznie, są duchy, mordują się ludzie, ale opowiadamy o tym wszystkim na wesoło. A dzieje się to w świecie celebrytów, więc to jest taki dodatkowy smaczek – zdradza pani Magdalena. – To jest obraz społeczeństwa, naszego trochę kultuństwa, trochę takiego, mówiąc słowami jednej z postaci, „Jak w każdej polskiej rodzinie: tu żona, tam kochanka”. A to wszystko oczywiście zamiatane pod dywan. To jest po drodze, bo na koniec okazuje się coś innego. Ale zanim się to okaże, to obraz tego – mówi aktor znany milionom rodaków m.in. z serialu „Złotopolscy”. – My się tu śmiejemy z samych siebie, bo opowiadamy o świecie celebrytów, czyli o świecie, który jest nam bliski. Bliski, ale w gruncie rzeczy wcale nie różni się od świata w innych branżach.

Skoro już mowa o artystach z pierwszych stron gazet i ekranów, kojarzenie ich ze skłonnościami do obyczajowych ekstrawagancji Marek Siudym uważa



za dużą przesadę. I przytacza historię sprzed kilku dekad, kiedy to – zanim jeszcze zdał do szkoły teatralnej – pracował w Łodzi, w szanowanym przedsiębiorstwie handlu zagranicznego. – Tam się zorientowałem, że wszyscy ze wszystkimi są jakoś powiązani, w sensie nieformalnych związków, zdrad. Wtedy to był dla mnie szok. Zwykle nam – tym, których się ogląda, przypisuje się rozwiązłość, a to jest nieprawda. To jest cicha msza święta w porównaniu z tym, co widziałem tam, wśród tak zwanych normalnych ludzi. My tak naprawdę za dużo udajemy zawodowo, żeby nam się jeszcze chciało tyle udawać w życiu – żartuje pan Marek.

Tak czy inaczej, na scenie sali widowiskowej ratusza udawanie

odgrywanych przez siebie postaci przychodziło krajowym celebrytom doskonale. Tuż po tym, kiedy ze sceny już zeszedli, aktorzy nie ukrywali jednak, że w ich pracy – nawet jeśli obsadzeni są akurat w komedii – liczy się nie tylko skuteczne rozśmieszanie. – Każda sztuka powinna nieść coś głębszego, prowokować do zastanowienia i jakiejś refleksji. Bo bez tego to będzie tylko zbiór śmiesznych scen i lepszych czy gorszych żartów. Jeżeli nie ma w nim czegoś głębszego, jakiegoś przesłania, spektakl jest nie za dużo wart i tak naprawdę nie warto go wystawiać – twierdzi Marek Siudym. Na szczęście tym razem, co potwierdził też końcowy aplauz publiczności, wystawić było warto.

Waldek Siwczyński

Granie i wspomnianie

Mało jest legionowian mogących o sobie powiedzieć, że z obecnym prezydentem miasta grali w kapsle. Tym ciekawszy jest zatem fakt, że ich liczba niedawno wzrosła. Taki był jeden z efektów wizyty Romana Smogorzewskiego u młodych uczestników akcji „Ferie w mieście”. A sam szef ratusza zaliczył dzięki niej sympatyczny powrót do przeszłości.

Wśród instytucji, które na okres zimowej przerwy w nauce przygotowały dla uczniów ofertę ciekawego spędzenia wolnego czasu, tradycyjnie znalazło się Muzeum Historyczne w Legionowie. I tam właśnie, co u zawodowych strażników pamięci nic a nic nie dziwi, postanowiono m.in. zapoznać współczesne dzieciaki z rozrywkami ich rówieśników sprzed kilku dekad. Do jednej z ulubionych, szczególnie przez chłopców, należała terenowa gra w kapsle, którą w wersji „halowej” przygotowali dla swoich go-



ści pracownicy muzeum. Nie spodziewając się zapewne,

że swoich sił spróbuje w niej sam prezydent Legionowa...

Wonder

– Takie jak ta lekcje historii poprzez zabawę to doskonały pomysł, pomagający młodym ludziom lepiej zrozumieć to, czym żyli i co pasjonowało ich rodziców czy dziadków. Tym chętniej więc sam wzięłem w niej udział i świetnie się z tymi sympatycznymi dzieciakami bawiłem. A przy okazji dowiedziałem się, jak niektórzy ich krewni oceniają poczynania władz miasta – śmieje się Roman Smogorzewski.

Kto wygrał pasjonujący wyścig po zbudowanym dla kapsli torze, o tym sportowe kroniki milczą. Jedno jest pewne: nikt, kto liczył w muzeum na dobrą zabawę, nie został nabyty w butelkę.



LEGIONOWO Poczta, 2.02, godz. 17.15
Rodzinne popołudnie z planszówkami.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 3.02, godz. 19.00

Koncert „Sing with me” w wykonaniu młodych wokalistek i wokalistów z Pracowni Śpiewu Estradowego Angel's Voice. Wstęp – wejściówki dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 4.02, godz. 15.30

Wykład dra Adama Kaczyńskiego zatytułowany „Grupa fortecna Janówek”. Wstęp wolny.

WIELISZEW sala koncertowa im. K. Klenczona, godz. 19.00

Koncert Urodzinowy u Przyjaciół z okazji 10-lecia istnienia Powiatowej Instytucji Kultury w Legionowie. Wystąpi Henryk Miśkiewicz Kwartet w koncercie pod tytułem „Ścieżkami muzyki filmowej”.

LEGIONOWO/POWIAT

Organizatorzy Konkursu Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach zapraszają dorosłych mieszkańców Legionowa i powiatu legionowskiego do wzięcia udziału w XV edycji konkursu, organizowanej w ramach 80. rocznicy Powstania Warszawskiego. Zgłoszenia chętnych przyjmuje telefonicznie Muzeum Historyczne w Legionowie do 9 lutego 2024 r. pod numerem tel. 22 774 21 66. Serdecznie zapraszamy. Regulamin konkursu jest dostępny na stronie www.muzeum.legionowo.pl.